

Geje nie zaadoptują polskiego dziecka

4 lutego 2020

Znamy finał głośnej sprawy adopcji dziecka Polki z Wielkiej Brytanii, które miało zostać oddane parze homoseksualistów – ostatecznie mały Harry ma być wychowywany przez rodzinę chrześcijańską i heteroseksualną.

Przypomnijmy, na początku października brytyjski sąd zdecydował o tym, że mały Harry, syn Polki i Brytyjczyka, ma trafić do rodziny homoseksualistów. Ojciec wyraził na to zgodę, z kolei matka ma poważne wątpliwości. „Nie chcę się na to zgodzić. Wolałabym, żeby był wychowywany przez mamę i tatę, a nie przez dwóch ojców” – czytamy na „Wirtualnej Polsce”. Aneta Z. apelowała do polskiego konsula w tej sprawie, ale bezskutecznie.

Sprawa bardzo szybko stała się głośna i medialna. Zainteresowali się jednak Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak oraz wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik. Już sam ten fakt był dość problematyczny, ponieważ przedstawiciele polskiego rządu i władz zapowiadali interwencje w sferze, która należy w zasadzie do brytyjskich instytucji i rządu.

Jeszcze w zeszłym roku minister Wójcik zapowiadał „intensywne działanie” w tej kwestii. Jeśli chodzi o potencjalne rozwiązanie, przedstawiciel polskiego rządu sugerował zwrócenie się do polskiej organizacji w Wielkiej Brytanii o znalezienie „rodziny złożonej z mężczyzny i kobiety”, która mogłaby adoptować Harry’ego, co byłoby „bardzo ważne dla zachowania tożsamości tego dziecka”.

Kilka dni temu, na swoim „Twitterze” polski polityk oznajmił „dobrą wiadomość”. „Mały Harry trafi do rodziny heteroseksualnej w Wielkiej Brytanii, będzie miał zachowaną tożsamość, jedno z rodziców ma narodowość polską i jest

chrześcijaninem. Dziękuję instytucjom brytyjskim. Słowa dotrzymałem Dobro dziecka wygrało!" – czytamy w jego wpisie.

Szczęśliwe zakończenie? Na to wygląda. Trzeba jednak zaznaczyć, że jak ustaliła Polska Agencja Prasowa na razie nic nie wiadomo o nowych przybranych rodzicach Harry'ego. Dziennikarze „Wirtualnej Polski” zwrócili się z zapytaniem w tej sprawie do ministra Wójcika, ale otrzymali jedynie dość ogólnikową odpowiedź: „Ja – pod wpływem państwa materiału – napisałem list do instytucji, która zajmuje się wyszukiwaniem ludzi, którzy przysposabiają dzieci. Jestem wdzięczny, że zdecydowano się zachować tożsamość dziecka. Otrzymałem informację, że dziecko trafi do rodziny heteroseksualnej, że jedno z rodziców jest Polakiem, chrześcijaninem. Dowiedzieliśmy się, że obchodzą polskie święta i jedzą polskie potrawy” – napisał.

Dodajmy również nasza rodaczka straciła prawo do opieki nad swoim synem. Było to skutkiem tego, że zostawiła go pod opieką... 13-letniej córki. Chłopiec w tym czasie poparzył się. Zmagająca się z depresją i chorująca na epilepsję kobieta wcześniej straciła prawo do opieki nad innymi swoimi dziećmi.

Źródło: PolishExpress.co.uk